

**dr hab. Mariusz Kowalski**

**Warszawa, 9 maja 2016 r.**

**Recenzja litewskiego podręcznika do geografii:** Genovaitė Kynė, Gražina Varanavičienė, Laima Railienė, Tomas Ubartas, Akvile Kamarauskaitė, 2015, *GEOGRAFIJA. Vadovėlis VI klasei (ATRASK)*, Šviesa, Kaunas.

Podręcznik do geografii sygnowany nazwiskami czterech autorów wydany został w roku 2015 przez wydawnictwo Šviesa. Podręcznik przeznaczony jest do nauczania w klasie 6 i liczy 124 strony.

Podręcznik omawia główne zjawiska i procesy występujące w środowisku geograficznym. Otwiera go wprowadzenie (Įvadas), po czym następują trzy główne rozdziały. Rozdział 1 (Pažintis su geografija - wstęp do geografii) przedstawia główne zadania geografii i wyjaśnia podstawowe zagadnienia tej dziedziny wiedzy. Rozdział 2 (Žmogus tiria žemę - *Człowiek odkrywa ziemię*) dzieli się na pięć podrozdziałów. Pierwszy z nich (Kas vyksta žemės viduje - *Co dzieje się wewnątrz ziemi*) dotyczy zagadnień geologicznych, drugi rozdział (Kas vyksta žemes paviršiuje - *Co się dzieje na powierzchni ziemi*) przedstawia problematykę ukształtowania terenu oraz podstawowych krajobrazów kuli ziemskiej, trzeci (Kas vyksta atmosferoje - *Co się dzieje w atmosferze*) omawia problematykę pogody i klimatu, czwarty (Kuo svarbus vanduo - *Najważniejsza jest woda*) prezentuje podstawowe elementy hydrosfery i procesów w niej zachodzących, piąty (Kas yra biosfera - *Co to jest biosfera*), przedstawia bogactwo przyrody ożywionej. Rozdział III (Žmogus žemėje - *człowiek na ziemi*) poświęcony jest zagadnieniom geografii społeczno-ekonomicznej. Na końcu podręcznika został umieszczony słownik (Žodynėlis).

Pierwsze dwa rozdziały główne nie podejmują tematów związanych z Polską i Polaków, koncentrując się na ogólnych zagadnieniach związanych rozwojem geografii jako dziedziny wiedzy oraz omówieniu podstawowych elementów środowiska naturalnego. Problematyka ta przedstawiona jest w sposób kompetentny, atrakcyjny i interesujący, dając uczniowi znakomite podstawy do zrozumienia i polubienia prezentowanych treści. Obszar Polski na mapach fizycznogeograficznych (okładka, s. 15, s. 22, s. 97) przedstawiany jest poprawnie, z umieszczeniem dwóch głównych rzek: Wisły i Odry. To samo można powiedzieć o mapie na tylnej okładce (wewnętrznej), gdzie we właściwy sposób zostały przedstawione granice

Polski oraz najważniejsze elementy topograficzne prezentowanej tam części (jeziora, ukształtowanie terenu, rzeki).

Najwięcej odniesień do Polski i Polaków (albo braku takowych, gdzie wydaje się, że być powinny) znaleźć można w rozdziale III dotyczącym zagadnień, gospodarczych, społecznych i politycznych, w dużym stopniu odnoszących się do samej Litwy. Tu przychodzi na myśl bardziej ogólna konstatacja, choć odnosząca się również do tego podręcznika. Nadzieję piszącego te słowa jest, iż kiedyś miejsce języka polskiego w Litwie zostanie podkreślone w sposób proporcjonalny do jej znaczenia w przeszłości i w dniu dzisiejszym. W tym języku mówi i pisali przecież litewscy pisarze i poeci (np. Adam Mickiewicz) i działacze polityczni (np. Bogusław Radziwiłł). Tym językiem wciąż posługuje się znaczna część mieszkańców Litwy (nie tylko Polaków). Tymczasem o języku polskim podręcznik nie mówi nic. Można się domyśleć jedynie, iż posługują się nim zamieszkujący Litwę Polacy, wymienieni w jednym ciągu (choć trzeba przyznać, iż na pierwszym miejscu) z Rosjanami, Białorusinami, Ukraińcami, Żydami, Tatarami, Karaimami i Cyganami (Romami) (s. 113). W podrozdziale poświęconym narodom zamieszkującym Litwę znalazło się miejsce na przedstawienie niewielkiej mniejszości karaimskiej (rzeczywiście interesującej) zamieszkującej Troki (s. 112), brak natomiast dodatkowych informacji o Polakach (znacznie liczniejszych), lub - co bardziej istotne z punktu widzenia litewskich tradycji kulturowych - o Litwinach (obywateli litewskich) mówiących na co dzień litewskim dialektem języka polskiego lub tzw. językiem „prostym”, czyli litewskim dialektem języka białoruskiego. O tym, iż język polski (i jego kultura) nie istnieje w Litwie utwierdza zamieszczona w omawianym podręczniku mapa litewskich regionów etnicznych (s. 112), gdzie w południowo-wschodniej części kraju znalazło się miejsce jedynie na region Dziukji, choć jego wschodnia część (bez Wilna) jest już pod względem językowym w przeważającej części słowiańska (polska, białoruska), i mogłaby być wydzielona jako odrębny region etnograficzny (np. jako Vilnija). Znaczenia języków słowiańskich w litewskiej przestrzeni kulturalnej możemy domyślać się tylko pośrednio, czytając zamieszczoną na str. 112 litewską bożonarodzeniową kolędę, gdzie występują takie słowa jak „spakaini” i „pakajaus” (choć bez wyjaśnienia ich pochodzenia). Statystyka na str. 113 informuje co prawda, iż Polacy są największą po Litwinach grupą narodowościową. Trudno jednak na tej podstawie się zorientować, iż na niektórych obszarach Litwy stanowią większość, i na czym polega ich szczególne znaczenie w kulturze kraju w porównaniu do niewiele mniej licznych Rosjan (którzy w większości nie są ludnością rdzenną Litwy i nie tworzą tak zwartej osadnictwa).

Z punktu widzenia statystyki i przyjętej konwencji można by powiedzieć, iż podręcznik obiektywnie prezentuje sytuację. Można by nawet pochwalić autorów, bo często się zdarzało we wcześniejszych podręcznikach, że Polacy byli wymieniani dopiero na trzecim miejscu, po Rosjanach. Z punktu widzenia znaczenia kultury języka polskiego w Litwie chciałoby się jednak, by Polacy (albo szerzej - polskojęzyczni obywatele Litwy) byli postrzegani trochę inaczej niż Rosjanie, Ukraińcy czy Romowie. Ale z uwagi na trudne relacje polsko-litewskie, być może na to jest jeszcze za wcześnie (przynajmniej dla niektórych autorów). Wciąż bowiem wpływy języka polskiego kojarzone są z polskim nacjonalizmem i zagrożeniem dla litewskiego stanu posiadania (choć można chyba wyobrazić sobie polskojęzycznego litewskiego patriotę - w przeszłości było takich wielu).

Pomimo tych trudności warto chyba mieć świadomość, iż pewne rzeczy można by w przyszłości przedstawiać nieco inaczej. W oderwaniu od polsko-litewskich konfliktów (wciąż poruszających, choć najczęściej należących już do przeszłości). To oczywiście uwaga, która odnosi się nie tylko do tego podręcznika, ale i do innych, które recenzowałem w przeszłości (a prawdopodobnie również do tych, których jeszcze nie czytałem). Warto by brali je pod uwagę także polscy autorzy, by mieli więcej wyczucia dla skomplikowanych relacji polsko-litewskich, przede wszystkim starając się oddzielać kwestie językowe od narodowościowych (język polski może być mową codzienną także litewskiego patrioty).